

Dr hab. Stanisław W. Kłopot

Instytut Socjologii Uniwersytetu Wrocławskiego

Ocena dorobku naukowego, organizacyjnego oraz dydaktycznego dr Łukasza Kozery w związku z wystąpieniem o nadanie stopnia doktora habilitowanego nauk społecznych w zakresie nauk o polityce

1. Aktywność naukowa dra Łukasza Kozery przed opublikowaniem rozprawy habilitacyjnej

Pierwsze zobiektywizowane publikacjami badania naukowe doktora Łukasza Kozery dotyczyły problematyki reform samorządowych po 1989 roku. Wykorzystał w nich umiejętności i wiedzę nabytą podczas studiów prawniczych. Istotną, godną podkreślenia cechą jest regionalny charakter badań i analiz prowadzonych przez Habilitanta. Karierę naukową rozpoczął poza wielkomięjskimi ośrodkami akademickimi. Był w owym czasie związany z rejonem Ponidzia, nie tylko przez fakt urodzenia w Pińczowie ale poprzez aktywność w Stowarzyszeniu Rozwoju Kulturalno-Gospodarczego Powiatu Pińczowskiego oraz pracy w Wyższej Szkole Umiejętności Zawodowych. Wyniki swych badań Habilitant publikuje w tym czasie przede wszystkim w regionalnych wydawnictwach. Nie umniejszam jednak znaczenia tych badań dla rozwoju naukowego Habilitanta jak też i dla poszerzenia wiedzy o historii gospodarczej i aktualnych problemach powiatu pińczowskiego. Można je bowiem traktować jako początki nauki i doskonalenia warsztatu badawczego. Do różnych aspektów funkcjonowania samorządu terytorialnego będzie wracał w późniejszych publikacjach podejmując zagadnienia regulacji prawnych działalności samorządu, uwarunkowań finansowych, roli partii politycznych w funkcjonowaniu władzy lokalnej itp.

Wraz z zatrudnieniem w Instytucie Politologii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie dr Łukasz Kozera poszerza zakres swych poszukiwań naukowych. Wskazują na to publikacje dotyczące polityki gospodarczej, atrakcyjności inwestycyjnej Polski i inne. Nadal publikuje przede wszystkim w pracach zbiorowych o regionalnym zasięgu. W latach 2009-2010 ukazało się kilka Jego monografii wydanych w regionalnych wydawnictwach. Pierwsza to "Finansowanie samorządu terytorialnego: regulacje prawne i ekonomiczne. Kolejne to „Regulacje prawne i ekonomiczne w gospodarce Czech: 1994-2002. Komentarz i teksty źródłowe. Podobny charakter miała publikacja "Handel Polski i Słowacji w latach 1994-2002: regulacje prawne(teksty źródłowe).Habilitant bardzo umiejętnie rozwijał sieć międzynarodowych kontaktów naukowych: w latach 2008-2016 uczestniczył w trzydziestu międzynarodowych konferencjach naukowych, co przyniosło kilka interesujących artykułów opublikowanych za granicą. Generalnie pozostaje Habilitant w swych badaniach wierny prawnym

uwarunkowaniom/ regulacjom aktywności gospodarczej, polityce gospodarczej sukcesywnie poszerzając zakres swych poszukiwań naukowych o różne wymiary/ aspekty polityki gospodarczej, finansowej. Jest autorem podręcznika „ Publiczne prawo gospodarcze opublikowanego w 2014 roku i opublikowanej rok później monografii „Zabezpieczenia wiarygodności bankowych (w prawie bankowym)”. Podkreślić należy, że publikacje Habilitanta, nawet jeśli mają tylko popularyzatorski charakter, były rezultatem Jego aktywności badawczej realizowanej w ramach wielu projektów badawczych. Z dokumentacji wynika, że w latach 2007-2015 uczestniczył w 11 projektach finansowanych przez MNiSW, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, PAU oraz inne podmioty instytucjonalne i samorządowe. Umiejętność wchodzenia w zespoły badawcze, umiejętność pracy zespołowej w współczesnych warunkach uprawiania nauki ocenić należy bardzo wysoko.

Formalnie rzecz biorąc liczba publikacji doktora Kozery jest bardzo duża; 71 różnego rodzaju publikacji: monografii, redakcji źródeł, redakcji periodyków i innych, w tym 66 po obronie doktoratu. Jak zapewnia Habilitant w swym „Autoreferacie” zgromadził był cytowany w 12 zagranicznych i trzynastu krajowych publikacjach naukowych. Zaznaczyć jednak wypada, że brak jest artykułów w znaczących ogólnopolskich czasopismach. Oceniam jednak pozytywnie tę część dorobku naukowego Habilitanta.

2. Ocena dorobku naukowego i monografii „Polityka agrarna w procesie modernizacji polskiego rolnictwa” dra Łukasza Kozery ubiegającego się o stopień naukowy doktora habilitowanego.

Praca dra Łukasza Kozery jest nadzwyczaj ambitnym przedsięwzięciem naukowym. Rozprawa jest syntezą polityki agrarnej realizowanej od 1918 roku do czasów współczesnych. Bardzo częste odwołania Habilitanta do realiów ekonomicznych, społecznych i politycznych wsi powłaszczeniowej wydłużają jeszcze czasokres analiz.

Ideą organizującą narrację o polityce rolnej realizowanej w tak długim okresie czasu i w różnych realiach politycznych, ekonomicznych i społecznych był agraryzm i wpływ jego idei na formułowane w poszczególnych okresach historycznych strategiczne cele polityki rolnej oraz środki jakimi owe cele usiłowano realizować. Przyjęcie takiej perspektywy analiz było dodatkowym wyzwaniem badawczym. Polityczne, ekonomiczne i społeczne znaczenie kwestii agrarnej/ rolnej powodowało, że praktycznie każda partia polityczna funkcjonująca w polskim społeczeństwie okresu zaborów i w późniejszych latach nie mogła w swoich programach abstrahować od kwestii związanych z sytuowaniem się ekonomicznym i społecznym mieszkańców wsi i problemów polskiego rolnictwa. Treści zawarte w programach wielu partii jak również i praktyka polityczna podnosiły podobne do agraryzmu, jeśli nie identyczne zagadnienia związane z kwestią chłopską różniąc się używanym w dyskursie publicznym

językiem i co jest w miarę oczywiste proponowanymi doraźnymi i długofalowymi rozwiązaniami kwestii chłopskiej. Chociażby z tych racji analizy prowadzone przez Habilitanta wymagały znakomitego opanowania literatury źródłowej i literatury przedmiotu wykraczającej swym zakresem poza wąsko rozumiany obszar nauk o polityce i historii politycznej. Niezbędne było bowiem sięgnięcie do szerokiej literatury przedmiotu z zakresu socjologii, historii a szczególnie historii gospodarczej oraz ekonomii a przede wszystkim ekonomiki rolnictwa. Na ile Habilitant wszedł głęboko w tak interdyscyplinarny obszar badań, to już inna sprawa.

Nim przejdę do szczegółowej analizy merytorycznej zawartości monografii, kilka słów komentarza dotyczącego redakcji pracy. Widoczny w niej jest pośpiech wydawniczy ale też i pośpiech Autora w przygotowywaniu rozprawy do druku. Rzadko można spotkać tak niestarannie wydaną pracę naukową: nagminnie przekręcane nazwiska autorów przywoływanych prac sekundarnych jak też i literatury źródłowej przy dużej dozie dobrej woli można złożyć na karb braku należytej staranności w pracy wydawnictwa. Redaktora i korektora na pewno przy jej wydawniczej obróbce nie było. Ale równie zbyt często pojawiające się błędy mogą sugerować, że nie są to jedynie literówki, czy inne uchybienia redaktorskie, ale że wielu przywoływanych publikacji Autor nie miał w rękach. Nie będę wyliczał tych uchybień, zbyt dużo miejsca zajęłaby w recenzji owa lista. Przyjmuję z dobrą wiarą, że za sporą część tych mankamentów odpowiada wydawnictwo. Ale już za bałagan w bibliografii zasadzający się na wymieszaniu prac zbiorowych, monografii, publikacji źródłowych jak również za pominięcie aktów prawnych, monografii i prac zbiorowych do których w swoich wywodach odwołuje się Habilitant na pewno odpowiada sam Autor monografii.

Konstrukcja pracy jest moim zdaniem wadliwa i zbyt schematyczna. Na dodatek podjęty zamysł nie był zbyt konsekwentnie realizowany przez Habilitanta. Autor przyjął w miarę oczywisty przy tego rodzaju syntezie chronologiczno-problemowy schemat analiz. Jednakże w częściach pracy dyskutujących problemy spółdzielczości oraz kółek rolniczych już tej konsekwencji zabrakło. Zresztą poświęcenie tak dużych partii monografii tym podmiotom/ sektorom rolnictwa polskiego nie znajduje w pełni merytorycznego uzasadnienia. Udział bowiem spółdzielni produkcyjnych oraz kółek rolniczych w produkcji roślinnej i zwierzęcej polskiego rolnictwa był w znikomym. W drugiej połowie lat siedemdziesiątych i w latach późniejszych kółka rolnicze wycofywały się z usług rolniczych, szukając względnie trwałych dochodów w usługach transportowych świadczonych pozarolniczym podmiotom gospodarczym. Funkcjonowanie tych podmiotów nie jest argumentem na rzecz realizacji idei agrarystycznych w polityce rolnej po 1945 roku. Spółdzielczość jak też i kółka rolnicze niewiele mają wspólnego, poza nazwą rzecz jasna, z ze spółdzielczością okresów wcześniejszych.

Chronologiczno- problemowa struktura pracy przełamywana jest również w przywoływanych danych statystycznych ilustrujących dyskutowane kwestie. Pomijam już, że są to często dane z drugiej ręki, powinny one być jednak domykane do wyróżnionych w analizie podokresów w zmieniającej się polityce rolnej. Sposób wykorzystywania danych statystycznych przez Autora zaciera obraz zmieniającej się polityki rolnej i jej efektów rejestrowanych przez statystykę publiczną. Zważywszy na strukturę własności w poszczególnych okresach historycznych w zasadzie nie powinien Autor przywoływać informacji ogólnych dotyczących produkcji całkowitej rolnictwa, zużycia przemysłowych środków produkcji czy wyposażenia w maszyny i urządzenia substytuujące pracę żywą w rolnictwie. Zaciera się bowiem trwałe upośledzenie sektora prywatnego w rolnictwie w okresie PRL, określone przez Krzysztofa Gorlacha „opresyjną tolerancją”. Nie znajduję również uzasadnienia dla przywoływania w pracy jednorocznych danych statystycznych, które w tego rodzaju monografii nie mają ani ilustracyjnego ani tym bardziej wyjaśniającego charakteru komentowanych zjawisk i procesów.

Ale wadliwość konstrukcji pracy zasadza się na braku dyskusji we wstępnych partiach pracy dotyczącej trzech podstawowych kategorii: polityki agrarnej, modernizacji rolnictwa oraz agraryzmu. Pierwsza kwestia, to sposób rozumienia polityki agrarnej lub polityki rolnej przez Autora monografii. Krótkie rozważania (s.98-108) zawarte w rozdziale drugim niewiele wyjaśniają. Poza bardzo ogólnymi stwierdzeniami nie podpartymi odwołaniami do literatury przedmiotu brak jest dyskusji dotyczącej związków pomiędzy innymi politykami sektorowymi a polityką agrarną. Przede wszystkim powinny być uwzględnione wzajemne warunkowanie polityki uprzemysłowienia kraju i polityki agrarnej. Polityczne znaczenie jaką uzyskało zaopatrzenie w żywność, a przede wszystkim w mięso było konsekwencją nie tyle demograficznego rozwoju społeczeństwa ale wynikała przede wszystkim z trwałego niedostatku przemysłowych środków konsumpcji powodującego przelewanie się popytu ludności na artykuły spożywcze. Niewiele zrozumiemy z meandrów polityki rolnej po 1945 roku, z jej kontekstualnej zmienności powodowanej nie tyle odmiennością wizji, celów i środków służących jej realizacji przez poszczególne ekipy rządowe czy partie polityczne ile sukcesywnymi zmianami we wzajemnych relacjach pomiędzy rolnictwem a innymi działami gospodarki narodowej i ich społecznymi konsekwencjami.

Tytuł rozprawy dość niejednoznacznie sugeruje, że albo polityka agrarna państwa dostosowywała się do zmieniającego się pod wpływem procesów modernizacyjnych kontekstu makroekonomicznego i społecznego albo że polityka agrarna była siłą sprawczą procesów modernizacyjnych w rolnictwie i społecznościach wiejskich oraz kapitałach kulturowych mieszkańców wsi, albo też i jedno i drugie. Jakkolwiek by nie rozumieć tytułu rozprawy jedno jest poza dyskusją a mianowicie konieczność dyskusji nad samym procesem modernizacji: czym jest, jakie siły sprawcze ów

proces uruchamiają, jaka jest logika owego procesu, na czym zasadza się asynchroniczność procesów modernizacyjnych i ich potencjalna selektywność. Konieczne było zatem przywołanie chociażby głównych twierdzeń teorii modernizacji, uwzględnienie ich w analizach poszczególnych okresów w polityce rolnej państwa i wskazanie jaka była rola różnych podmiotów; gospodarczych, politycznych, społecznych w procesach modernizacji. Z teorii i badań wiadomo, że proces modernizacji jest aktywowany przez modernizatorów dysponujących jakimś wzorem, matrycą pożądaných zmian w państwie lub jego wyróżnionych podsystemach oraz środkami niezbędnymi/ koniecznymi dla inicjowania tych zmian. W przypadku państwa; dysponuje ono środkami finansowymi, możliwością konstruowania niezbędnych regulacji prawnych umożliwiającą wdrażanie zmian, systemem instytucjonalnym w tym również aparatem przymusu by zmiany modernizacyjne narzucić całemu społeczeństwu lub jakiejś jego części. Nieco inaczej rzecz się ma w przypadku elit politycznych, intelektualnych, społecznych dostrzegających konieczność unowocześnienia społeczeństwa, lub jego części, które poprzez swe działanie uruchamiają inicjatywy pobudzające zmiany w modernizowanym środowisku społecznym, ekonomicznym czy politycznym. W przypadku modernizacji oddolnej inicjowanej i realizowanej bez wsparcia państwa i jego systemu instytucjonalnego koniecznym i niezbędnym warunkiem jej powodzenia jest akceptacja, przyzwolenie i udział w podejmowanych działaniach modernizacyjnych przynajmniej części modernizowanych środowisk. Wprowadzane zmiany modernizacyjne w dłuższym okresie czasu najczęściej, z większymi lub mniejszymi oporami, zostają przyjęte. Dalsze zmiany unowocześniające przebiegają już bez większych zakłóceń w środowisku społecznym a co najważniejsze z aktywnym udziałem podmiotów, na które były skierowane. Ale zdarzają się sytuacje, w których narzucone zabiegi modernizacyjne są odrzucane, wywołują społeczne protesty, opór których modernizatorzy nie mogą przełamać. Jak dowodzą doświadczenia krajów pozaeuropejskich uruchomiane procesy kontrmodernizacyjne mają najczęściej gwałtowny, rewolucyjny charakter. I jeszcze jedno twierdzenie z elementarza teorii modernizacji projektowane i wdrażane zmiany przez elity społeczne, ekonomiczne, intelektualne nie muszą być zbieżne z aktualną polityką i długofalowymi interesami państwa, w których funkcjonują. Dobrym przykładem są oddolne działania modernizacyjne podejmowane w zaborze pruskim wbrew bieżącej i długofalowej polityce prusko-wilhelmińskich Niemiec. Podobny charakter miały również programy formułowane przez demokratyczną opozycję zmierzające do zmiany i przebudowy systemu politycznego i ekonomicznego w Polsce.

Ideologia agraryzmu była w założeniu kanwą narracji Habilitanta o polityce agrarnej w poszczególnych okresach historii państwa polskiego. Jeśli tak to konieczne było wnikliwsze przedstawienie tej ideologii i jej przejawiania się w różnych obszarach życia społecznego: politycznym, intelektualnym, czy nawet literackim. Przede wszystkim konieczne i niezbędne było zreferowanie zmienności w czasie i w

treściach agraryzmu polskiego, szczególnie w okresie PRL i późniejszym. Istnieje bogata literatura źródłowa jak również i literatura przedmiotu referująca owe zmiany i społeczno-polityczny ich kontekst.

Sposób prezentacji tak źródeł agraryzmu jak też i agraryzmu polskiego budzi moje zastrzeżenia. Agraryzm wbrew twierdzeniu Autora nie ma związku z fizjokratami, którzy swoją odpowiedź na pytanie: co jest przyczyną bogactwa narodów?, sformułowali wbrew twierdzeniu Habilitanta wiek później. (s.13) Kontekst pojawienia się tej ideologii był jak się zdaje bardziej złożony. Na ile źródłem tej ideologii był romantyzm z afirmacją ludu, ludowości, a na ile teorie ekonomiczne i filozoficzne jest dla pracy Habilitanta kwestią drugorzędną. Można stwierdzić, że agraryzm, był próbą odpowiedzi na politycznie i ekonomicznie frapującą kwestię: jakie jest miejsce chłopów i rolnictwa chłopskiego w gospodarce i społeczeństwie kapitalistycznym? Próby odpowiedzi na to frapujące pytanie zwykle były opatrywane tytułami: kwestia rolna, kwestia agrarna, kwestia chłopska itp. Dopiero prace Czajanowa przyniosły wyjaśnienie, dlaczego rolnictwo chłopskie słabo poddaje się mechanizmom rynkowym i dlaczego funkcjonowanie gospodarstw rodzinnych trudno jest wyjaśnić na gruncie teorii ekonomicznych opisujących i wyjaśniających zachowanie przedsiębiorców i funkcjonowanie podmiotów gospodarczych w gospodarce kapitalistycznej. Kwestie związane z istnieniem i funkcjonowaniem gospodarstw rodzinnych w polskiej literaturze przedmiotu zostały bardzo dobrze rozpoznane. Odsyłam Habilitanta do kilku prac; Jacka Kochanowicza „Spór o teorię gospodarki chłopskiej. Gospodarstwo chłopskie w teorii ekonomii i w historii gospodarczej”, Krzysztofa Gorlacha „Socjologia polska wobec kwestii chłopskiej”, fundamentalnej pracy Franciszka Tomczaka „Gospodarka rodzinna w rolnictwie. Uwarunkowania i mechanizmy rozwoju”, w której znakomicie przedstawiono aktualny stan teorii i badań nad rodzinnymi gospodarstwami rolnymi. Istotne jest podkreślenie, że agraryzm pojawia się w tym szczególnym momencie historii, kiedy to chłop powoli staje się obywatelem, wyborcą i tym samym systematycznie rośnie jego znaczenie polityczne w wielopartyjnych systemach państw europejskich. I w końcu agraryzm jest ideologią zapóźnionych ekonomicznie europejskich społeczeństw peryferyjnego kapitalizmu. Prezentacja treści polskiego agraryzmu w rozprawie jest moim zdaniem niezadowolająca; słabe wykorzystanie źródeł (pominięcie Kuncewicza i innych) ale i literaturę sekundarną niezbyt dobrze rozpoznał Habilitant i wykorzystał w pracy. Po dzień jedną z najlepszych prac o polskim agraryzmie pozostają „Filozoficzne przesłanki agraryzmu. Studium wybranych zagadnień” Tadeusza Chrobaka, z której niestety Autor nie skorzystał, podobnie jak z prac innego znakomitego znawcy zagadnień agraryzmu Wiesława Piątkowskiego. Lektura i wykorzystanie wspomnianych prac niewątpliwie przyczyniłaby się do wnikliwszej analizy wielu odmian polskiego agraryzmu, przenikania i wykorzystywania w programach partii ludowych idei rozwijanych w środowiskach naukowych Polski międzywojennej jak i w okresie po drugiej wojnie światowej. Dziwić

musi u Autora, który napisał doktorat pod opieką Janusza Sztumskiego brak odwołań do klasyków polskiej socjologii jak też i do prac bardziej współczesnych socjologów wsi. U Chałasińskiego, Grabskiego, Szczepańskiego, Jakubczaka, Gołębińskiego bez trudu znalazłby Habilitant idee, koncepcje mieszczące się w szeroko rozumianym agraryzmie czy jego późniejszej mutacji nazywanej neoagraryzmem znakomicie uargumentowane poprzez odwołania do stanu badań i teorii socjoekonomicznych. Ale nawet do znakomitego podręcznika Bukraby-Rylskiej "Socjologia wsi polskiej" nie był łaskaw Habilitant sięgnąć ze szkodą dla eksplikacji w tekście rozprawy społecznych, ekonomicznych i kulturowych uwarunkowań wdrażanych procesów modernizacyjnych i ich konsekwencji dla społeczności wiejskich. Zdziwienie również budzi prawie całkowite pominięcie dorobku dwu instytucji naukowych; Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej oraz Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN. Przypomnieć wypada, że badania i idące z nimi w parze publikacje naukowe i ekspertyzy Instytutu Ekonomiki Rolnictwa a następnie IERiGŻPIB były i są nadal główną podstawą naukowych uzasadnień dla polityki agrarnej okresu PRL i polityki rolnej oraz polityki rozwoju obszarów wiejskich formułowanej w okresie przedakcesyjnym jak i późniejszym.

Rozdział pierwszy "Przemiany w polityce agrarnej w okresie II Rzeczypospolitej" poza wstępnymi rozważaniami dotyczącymi agraryzmu i początków agraryzmu w Polsce wypadało rozpocząć od zmian ustroju rolnego, czyli przebiegu reform rolnych. Bardziej wnikliwa analiza losów reformy rolnej a przede wszystkim jej realizacji mogła doprowadzić Autora do nieco subtelniejszych odpowiedzi na pytanie, dlaczego mimo aktywnej i znaczącej roli partii chłopskich w systemie politycznym II Rzeczypospolitej reforma rolna miała taki a nie inny przebieg. Dlaczego proces komasacji i parcelacji przebiegał tak powoli, by przyspieszyć dość ostro pod rządami Juliusza Poniatońskiego? Brak wcześniejszych precyzyjnych rozstrzygnięć, czym jest polityka agrarna państwa, spowodował że w tym rozdziale zaciera się różnica pomiędzy działaniami stricte należącymi do polityki rolnej państwa a działaniami podejmowanymi przez partie chłopskie i afiliowanych przy nich organizacji i w końcu oddolnymi działaniami podejmowanymi przez organizacje, stowarzyszenia i jednostki których celem były szeroko rozumiane zmiany w środowisku wiejskim i rolnictwie chłopskim. Brak jest informacji o gospodarowaniu państwowym zasobem ziemi, informacji jak gospodarstwa skarbowe wywiązywały się z funkcji wnoszenia postępu rolniczego w gospodarstwa chłopskie. Przypomnieć tylko należy, że z tego obowiązku podmioty te wywiązywały się nader dobrze. Odmiany żyta wyhodowane w okresie międzywojennym; Dańkowskie i Dańkowskie Złote było uprawiane jeszcze w latach siedemdziesiątych XX wieku. Zasługi w krzewieniu postępu rolniczego gospodarstw skarbowych są nie do przecenienia. Ale z drugiej strony mamy nadmierny fiskalizm państwa w stosunku do gospodarstw chłopskich przy jednoczesnym łagodnym traktowaniu wielkiej własności ziemskiej. Wspomniany fiskalizm państwa był jedną z głównych barier dla procesów modernizacyjnych. Podtrzymywał niskie ceny produktów rolnych

(„podaż głodowa”), drenował i tak skromne zasoby ekonomiczne gospodarstw chłopskich, uniemożliwiając praktycznie reprodukcję rozszerzoną w tych gospodarstwach. Był jednym z głównych czynników zadłużenia wsi, przekraczającego w latach trzydziestych prawie trzykrotnie wartość produkcji sprzedanej. Sposób wykorzystania przez Habilitanta materiałów źródłowych dotyczących rolnictwa chłopskiego oraz literatury przedmiotu: wrywkowy, niepełny schematyczny niewiele mówi o kondycji polskiego rolnictwa, a przede wszystkim gospodarstw chłopskich w okresie międzywojennym. Habilitant nie udziela odpowiedzi na pytanie, jak polityka oświatowa państwa wpływała na kapitały kulturowe mieszkańców wsi i na ile rozwój oświaty rolniczej był wspierany organizacyjnie, finansowo przez państwo polskie. Z przywoływanych danych nie wiadomo ile szkół rolniczych utrzymywało państwo, samorzady terytorialne i izby rolnicze(s.42) a ile było prywatnymi szkołami finansowanymi przez organizacje i stowarzyszenia. Podobnie rzecz się ma z samorządem rolniczym, któremu wiele uwagi poświęcił Habilitant w tym rozdziale. Czy był on, poza izbami rolniczymi, tolerowany przez państwo, wspierany przez państwo a jeśli tak to jakimi środkami , w jaki sposób? Konkluzyjna odpowiedź na pytanie jaka była rola państwa w procesach modernizacji wsi i rolnictwa w okresie międzywojennym na podstawie analiz zawartych w tym rozdziale jest bardzo trudna i niepełna.

Obszerny rozdział drugi „ Polityka rolna w okresie Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej (1945-1989)” zawiera sporo niedopowiedzeń, powierzchownych ocen i nieuprawnionych wniosków. Zacząć wypada od reformy rolnej i jej konsekwencji gospodarczych i społecznych. Wbrew uzasadnionym głosom w dyskusji związanej z celami reformy, nie zdecydowano się na tworzenie pełnorolnych gospodarstw chłopskich, przyznając uprawnienia do nadziałów ziemi ludności bezrolnej i właścicielom gospodarstw karłowatych. Generalnie reforma rolna nie zmieniła struktury agrarnej polskiego rolnictwa. Podobnie jak w okresie międzywojennym rozpoczął się systematyczny drenaż zasobów ekonomicznych wsi, zgodnie z tezą Oskara Langego „ o pierwotnej akumulacji socjalistycznej”. Służyły temu progresywne podatki, „dobrowolne daniny” na różne ogólne cele, które wcale nie były dobrowolne, wprowadzone w 1951 roku kontyngenty i tzw. szarwarki. Procesy modernizacyjne tym samym zostały zablokowane aż do 1956 roku. Pośrednio zmiany w środowiskach wiejskich powodowane były odpływem nadwyżki demograficznej do miast oraz przesunięciem granic państwa i zasiedlanie Ziem Odzyskanych. Po przełomie październikowym sformułowana została nowa polityka rolna, określana często narzuconą modernizacją wsi i rolnictwa. Polityka rolna w tym okresie usiłowała rozwiązać nierozwiązywalny problem: jak zapewnić bezpieczeństwo żywnościowe dynamicznie rozwijającego się społeczeństwa i zarazem nie dopuścić do wzmocnienia prywatnego sektora w rolnictwie. Rozwiązaniem tego problemu miało być zwiększenie produktywności chłopskiego rolnictwa. Habilitant nie zauważył regulacji prawnych związanych z rejonizacją upraw i hodowli, z zakazem prywatnego rozrodu bydła, z

przymusem stosowania nawozów mineralnych, środków ochrony roślin. Nie przywołał wprowadzonej zasady równego tempa wzrostu dochodów ludności rolniczej i ludności pozarolniczej, zastąpionej dopiero w latach osiemdziesiątych polityką parytetu dochodowego. A przecież zasada ta chociaż niekonsekwentnie realizowana umożliwiła poniesienie kosztów narzuconej modernizacji przez rodziny chłopskie. Nie zauważył związku pomiędzy kurczącymi się zasobami siły roboczej w gospodarstwach rolnych wynikających z uczestnictwa dzieci i młodzieży w systemie edukacyjnym oraz coraz powszechniejszą pracą zarobkową poza rolnictwem dorosłych członków rodzin chłopskich a wspieraniem przez państwo rozwoju usług dla rolnictwa, czyli Państwowych Ośrodków Maszynowych, Kółek Rolniczych, a także dopuszczeniem świadczenia usług prywatnemu sektorowi przez Państwowe Gospodarstwa Rolne. Habilitant skupił swą uwagę na ustawie z 1963 roku o ograniczeniu podziału gospodarstw rolnych, która rzeczywiście miała ogromne konsekwencje społeczne i ekonomiczne, tyle że o nich nie dyskutuje habilitant w tym rozdziale. Po pierwsze, wbrew twierdzeniu Autora monografii zahamowała podział gospodarstw małych (do 8 ha użytków rolnych). Po drugie, związała możliwość dziedziczenia gospodarstwa z minimalnymi kwalifikacjami rolniczymi: pracą w gospodarstwie i przysposobieniem rolniczym. Po trzecie, wyłączając z dziedziczenia gospodarstwa pozostałych spadkobierców przyczyniła się do zwiększonego odpływu młodzieży z terenów wiejskich oraz do zmian w strukturze społecznej wsi. Systematycznie rosnąć będzie liczba wiejskich gospodarstw domowych nie związanych z gospodarstwami rolnymi. Przestanki wprowadzenia tej ustawy, petryfikującej już istniejącą strukturę agrarną były jednak odmienne niż sugeruje Habilitant. Podział gospodarstw miał swoje uzasadnienie w prawie zwyczajowym ale co więcej był bardzo prostym sposobem unikania progresywnych obciążeń nakładanych na gospodarstwa rolne przez państwo. Nieśmiało chciałbym przypomnieć, że rozwój pozarolniczych sektorów gospodarki spowodował zanik gnębiącego polską wieś głodu ziemi. Nie istniała już presja demograficzna wywołująca w okresie powłaszczeniowym rozdrobnienie gospodarstw chłopskich. Kwestia ludności dwuzawodowej jest innym problemem, któremu więcej uwagi należało poświęcić w tej monografii. Liczebny wzrost tej kategorii mieszkańców wsi powodował zmniejszanie się liczebności rolników o czystym położeniu klasowym, to znaczy utrzymujących się wyłącznie z gospodarstwa rolnego, co było w miarę wygodne dla władz państwowych i co więcej sprawiało, że ZSL tracił swój klasowy charakter. Przypomnieć w tym miejscu wypada, że liczba gospodarstw rolnych zapewniających wyłączone źródło utrzymania rodzinie gospodarującej w 2002 roku wynosiła nieco powyżej 200 tysięcy. Posiadanie pozarolniczych stałych dochodów z pracy zarobkowej, rent i emerytur umożliwiało tym rodzinom modernizację obejść gospodarskich i budynków mieszkalnych lub budowę nowych, korzystanie z usług oferowanych przez kółka rolnicze, POM-y i generalnie poprawę warunków życia. Przy okazji coraz powszechniejsza praca poza rolnictwem właścicieli gospodarstw i członków ich rodzin po części zwalniała państwo z obowiązku zapewnienia minimalnych zabezpieczeń społecznych i emerytalnych właścicielom

gospodarstw rolnych. Chłoporobotnicy uzyskiwali niezbędne zabezpieczenia dla siebie i swoich rodzin dzięki pracy zarobkowej poza rolnictwem.

Narzucanym zmianom towarzyszył rozwój oświaty rolniczej. Jeśli w roku szkolnym 1956/1957 było jedynie 55 szkół przysposobienia rolniczego i 37 rolniczych szkół zawodowych to już 1960/61 szkół przysposobienia rolniczego było 1836 a rolniczych szkół zawodowych 244. U schyłku PRL w roku szkolnym 1987/1988 w szkołach rolniczych uczyło się 156104 uczniów, absolwentów było 39337. W roku szkolnym 1995/6 uczniów było 118064 oraz 30069 absolwentów szkół rolniczych. Przywołane dane statystyczne dowodzą jak wielką wagę przywiązywano w okresie PRL do wyposażenia kolejnych pokoleń rolników indywidualnych w kwalifikacje zawodowe niezbędne w modernizowanym rolnictwie. Tyle tylko, że nacisk ów nie miał pozaideologiczne przyczyny. Pomijam w tym miejscu dyskusję związaną z jakością kształcenia w tego typu szkołach. Istotny wpływ na procesy modernizacji rolnictwa chłopskiego miały służby rolne a w późniejszym okresie doradztwo rolnicze odpowiedzialne za wnoszenie postępu rolniczego w gospodarstwa chłopskie. Otwartą kwestią pozostaje, na ile te zmiany wynikały z agrarystycznych przekonań części elit politycznych, w tym działaczy ZSL, na ile zaś z innych ideologicznych przesłanek. Autor monografii nie próbuje z niezrozumiałych dla mnie powodów rozstrzygnąć tych kwestii.

Wypada żałować, że polityce rolnej lat siedemdziesiątych i późniejszych nie poświęcił Habilitant więcej uwagi w pracy. Z kilku powodów lata te są nadzwyczaj istotne dla kondycji rolnictwa również i w pierwszych latach transformacji. Po pierwsze, impuls modernizacyjny zaskoczył, czego obiektywnym wyrazem był wzrost produktywności rolnictwa chłopskiego. Po drugie, to w latach siedemdziesiątych „chłop oderwał się od ziemi”, czyli żywa siła pociągowa zastępowana była przez ciągniki. Po trzecie, mechanizacja rolnictwa zmieniła organizację prac w gospodarstwach rolnych jak również i organizację gospodarstw domowych rodzin chłopskich i pracowniczo-chłopskich. Po czwarte, to w latach siedemdziesiątych ujawnia się rywalizacja pomiędzy sektorem prywatnym a sektorem uspołecznionym o dostęp do przemysłowych środków produkcji oraz do rynku zbytu. Po piąte, to w latach siedemdziesiątych dokonała się ostatecznie włączenie sektora prywatnego w rolnictwie w system gospodarki socjalistycznej. Po szóste, efektem wspomnianej rywalizacji był rozpoczęty drugiej połowie lat siedemdziesiątych powolny proces zrównywania sektorów rolnictwa w dostępie do zasobów ziemi PFZ oraz do ciągników i innych maszyn i urządzeń niezbędnych w produkcji rolnej. Po siódme, mechanizacja rolnictwa wywołała głębokie zmiany w sposobach gospodarowania i to właśnie w tych latach zaczynają się ujawniać swoiste przymusy funkcjonalne. Im nowocześniejsze gospodarstwo, korzystające z przemysłowych środków produkcji, dysponujące niezbędnymi maszynami lub korzystające z usług rolniczych i sprzedające większość swej produkcji, tym częściej było ono zależne od lokalnych rynków zbytu. Przy relatywnie dużej skali produkcji roślinnej i zwierzęcej rolnik musiał

natychmiast zbyć swą produkcję; nie miał bowiem warunków na jej przechowanie a w przypadku produkcji zwierzęcej oznaczało to zarazem wzrost kosztów produkcji. Te przymusy funkcjonalne charakterystyczne dla nowoczesnego, towarowego rolnictwa umożliwią drenaż zasobów najnowocześniejszych, najbardziej utowarowionych indywidualnych gospodarstw rolnych przez pośredników spółdzielczych i prywatnych w pierwszym okresie transformacji i tym samym pośrednie finansowanie przemian strukturalnych w zewnętrznym otoczeniu rolnictwa przez rolnictwo indywidualne.

Literatura przedmiotu dość dobrze referuje stan badań nad procesami modernizacji wsi i rolnictwa, koncentrując swą uwagę przede wszystkim na przemianach rolnictwa indywidualnego. I nie jest to przypadek, zważywszy że sektor prywatny posiadał około 75% ogółu użytków rolnych i jego produktywność miała podstawowe znaczenie dla bezpieczeństwa żywnościowego kraju. Zatem podejmując dyskusję o procesach modernizacji rolnictwa polskiego kreowanych przez politykę rolną należało w znacznie większym stopniu wykorzystać badania owych procesów modernizacji rolnictwa indywidualnego oraz prace poświęcone sytuowaniu gospodarki chłopskiej w gospodarce socjalistycznej. Zabrakło mi wykorzystania prac: Gałęskiego, Turowskiego, Makarczyka, Halamskiej i innych badaczy procesów modernizacji. Nie wykorzystał Habilitant również swoistej syntezy chłopskich losów w PRL, jaką jest praca pod redakcją Wilkina: „Gospodarka chłopska w systemie gospodarki socjalistycznej”.

Również i w rozdziale poświęconym polityce rolnej po 1989 roku Habilitant nie pokusił się o szersze wykorzystanie literatury przedmiotu jak też i danych statystycznych. Jeśli uzasadnionym jest twierdzenie, że o kondycji polskiego rolnictwa w okresie przedakcesyjnym zdecydowały pierwsze lata transformacji, to zdaje się konieczne było sięgnięcie do publikacji Leszka Balcerowicza uzasadniających przyjęte rozwiązania w polityce rolnej jak też i do krytycznych komentarzy ekonomistów i socjologów na przykład do pracy „Wieś, rolnictwo, wolny rynek. Dyskusja z prof. Leszkiem Balcerowiczem.” Pełny obraz sukcesywnych zmian w polskim rolnictwie przynoszą kolejne Powszechne Spisy Rolne z lat: 1996, 2002, 2010 a które należało pełniej wykorzystać dla prezentacji efektów realizowanej polityki rolnej. Bez wnikliwej analizy literatury przedmiotu i danych statystycznych nie potrafimy zrozumieć jakie czynniki spowodowały zapaść polskiego rolnictwa w pierwszych latach transformacji i nie potrafimy zrekonstruować, jeśli w ogóle były one sformułowane, strategicznych celów polityki rolnej w okresie przedakcesyjnym. Wtedy bardzo łatwo przyjmujemy ideologiczne schematy wyjaśniania rzeczywistości, zgodne z dominującą ideologią gospodarczą lub polityczną. Dobrą ilustracją tegoż stwierdzenia są wywody Autora dotyczące pracowników PGR, którym zgodnie z ówczesną propagandą przypisuje Autor syndrom wyuczonej bezradności, niezdolność do zachowań przedsiębiorczych itd. Pomijam już, że czynniki wywołujące destrukcję PGR, jak to określił Habilitant, zbyt powierzchownie

zostały w pracy przedyskutowane. Ale to nie rzekoma bezradność i brak ducha przedsiębiorczości, tylko obiektywny brak pracy w sektorach pozarolniczych powodował ubóstwo byłych pracowników PGR. Trudno również zgodzić się z wnioskami Autora dotyczącymi zależności pomiędzy cechami społeczno-demograficznymi osób związanych z rolnictwem a kondycją ekonomiczną gospodarstw.(s.245). Otóż zależność co prawda istnieje, ale nie jest ona tak oczywista jak sądzi Habilitant. Zastanawiający jest też brak analiz wprowadzonych rozwiązań instytucjonalnych, które spowodowały, że znaczna część majątku narodowego przekazana została różnego rodzaju agencjom, których zadaniem było rozwiązywanie problemów gospodarczych. W przypadku rolnictwa chodzi o : Fundusz Restrukturyzacji i Oddłużania Rolnictwa a po przekształceniach obecną Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Agencję Rynku Rolnego, Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa, czyli obecną Agencja Nieruchomości Rolnych. Agencje te były i są nadal łupem politycznym zwycięskich partii, najczęściej były to partie chłopskie tworzące kolejne koalicje rządowe a aktualnie Prawo i Sprawiedliwość. Ale jaki był ich wpływ na kierunek i tempo zmian w rolnictwie polskim do dziś nie bardzo wiadomo. Czy przyspieszały procesy dostosowawcze w rolnictwie do realiów gospodarki rynkowej, czy też były jednym z istotnych czynników spowalniających te procesy?

Z analiz zawartych w tym rozdziale trudno czytelnikowi zrekonstruować strategiczne cele polityki rolnej i środki jakimi stano się je zrealizować. Literatura przedmiotu wskazuje raczej, że polityka rolna nastawiona była na realizację doraźnych, krótkofalowych celów a jej zmiany dyktowane były dość często społecznymi protestami ludności związanej z rolnictwem. A o przyczynach, przebiegu tych protestów i ich wpływie na politykę rolną trudno znaleźć informacje w rozprawie. Sposób analizy polityki rolnej w okresie przedakcesyjnym jak też i po akcesji nie budzi moich większych zastrzeżeń. Praktycznie bowiem sprowadzała się do dostosowania regulacji pranych w ramach których funkcjonowało polskie rolnictwo oraz do sprawnego zarządzania środkami z programów unijnych adresowanych do polskiego rolnictwa i obszarów wiejskich. Bez odpowiedzi pozostaje pytanie istotne dla rozprawy; na ile w programach partii chłopskich ujawniały się treści agrarystyczne i jak próbowano te idee/ treści wdrażać w realizowanej polityce rolnej. Jak można sądzić z literatury przedmiotu treści te pojawiły się w programach zarówno PSL jak i Samoobrony, szkopał w tym że nie przekładały się one bezpośrednio na kreowaną przy aktywnym współudziale tych partii politykę rolną.

Mimo licznych mankamentów merytorycznych wskazanych w recenzji praca zachowuje spore walory poznawcze. Po pierwsze jest pierwszą próbą ujęcia polityki rolnej państwa w tak długim okresie. Po drugie, Habilitant dość dobrze pokazuje meandry polityki rolnej, wynikające ze słabości ekonomicznej i instytucjonalnej państwa polskiego. Po trzecie owa instytucjonalna i ekonomiczna słabość powodowała, że doraźne cele, bieżące problemy związane z rolnictwem zdominowały politykę rolną w okresie międzywojennym jak i w okresie transformacji. Po czwarte, że jedynie w okresie po 1956 roku

został zdefiniowany w miarę precyzyjnie strategiczny cel polityki rolnej, jakim była modernizacja indywidualnego rolnictwa i zostały zapewnione środki służące jej realizacji. Należy pamiętać, że głównym ideologicznym celem, z którego „władza ludowa” nigdy nie zrezygnowała było uspołecznienie polskiego rolnictwa; likwidacja prywatnej własności ziemi i tym samym klasy chłopskiej. Instrumentarium służące realizacji tej idei zawsze było doraźnie dostosowywane do realiów ekonomicznych, wpływając tym samym na zmianę celów polityki rolnej realizowanej przez następujące po sobie ekipy rządowe. Jednakże, jak to dość dobrze pokazał Autor pragmatyczne cele: podniesienie produktywności rolnictwa, zapewnienie dostatecznego zaopatrzenia ludności determinowały politykę rolną w tym czasie. Chociaż tylko częściowo udało się Habilitantowi wykazać związki pomiędzy ideami agraryzmu a kształtem polityki rolnej w wyróżnionych okresach historycznych, sam pomysł i wysiłek włożony w jego realizację również zasługuje na uznanie. **Konkludując, praca doktora Łukasza Kozery w dostatecznym stopniu spełnia wymogi merytoryczne nakładane na tego typu rozprawy.**

3. Działalność dydaktyczna i organizacyjna Habilitanta

Bardzo wysoko oceniam aktywność dydaktyczną doktora Łukasza Kozery, który prowadził wykłady i ćwiczenia na kierunku politologii i administracji, stosunków międzynarodowych oraz bezpieczeństwa wewnętrznego. Przygotował samodzielnie kierunek studiów „Edukacja prawna i obywatelska” realizowany aktualnie jako studia podyplomowe. Swą wiedzę i dotychczasowe doświadczenie dydaktyczne wykorzystał przy opracowywaniu koncepcji kilku przedmiotów na kierunkach: Stosunki Międzynarodowe, Bezpieczeństwo Wewnętrzne, Administracji oraz studiach doktoranckich. Uczestniczył również w opracowaniu programu studiów na kierunku Prawo. Przypomnieć należy, że na potrzeby realizowanych zajęć przygotował monografię „Publiczne prawo gospodarcze”.

Równie wysoko oceniam działalność organizacyjną Habilitanta związaną z pracą w Uniwersytecie Pedagogicznym i pełnieniem różnych funkcji związanych z rekrutacją studentów, organizacją dydaktyki jak również organizacją konferencji międzynarodowych. Wysiłek organizacyjny nie ograniczał się do krakowskiej uczelni, nadal uczestniczył w pracach stowarzyszenia Rozwoju Kulturalno-Gospodarczego Powiatu Pińczowskiego, był członkiem Wydawniczej Rady Naukowej przy Wyższej Szkole Umiejętności Zawodowych w Pińczowie. Ponadto jest członkiem Stowarzyszenia Integracja Europa- Wschód w Kielcach oraz, Europejskiego Stowarzyszenia promocji nauki w Krakowie oraz Członkiem Zespołu ds. Współpracy Naukowo-Badawczej przy Kijowskim Instytucie Biznesu i Technologii Filia w Żytomierzu. Aktywność Habilitanta w regionalnych stowarzyszeniach ma dla mnie największą wartość, w widoczny sposób tego rodzaju

podmioty aktywizują region, pomnażają jego zasoby kulturowe przyczyniając się do rozwoju ekonomicznego i społecznego Polski lokalnej.

Konkluzja końcowa

Pozytywna ocena pracy naukowej, w tym rozprawy habilitacyjnej, a także działalności organizacyjnej i dydaktycznej w pełni uzasadnia mój wniosek o nadanie stopnia naukowego doktora habilitowanego nauk społecznych w zakresie nauk o polityce.

Wrocław 9.04.2017

